

Sygn. akt III KO 23/17

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie z zażalenia **I. J. i K. K.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt PR Ds. (...),

o umorzeniu śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w R., Prokuratora Prokuratury Okręgowej w R., sędziów Sądu Rejonowego w R. i innych, tj. o czyny z art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w R. zawartego w postanowieniu z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt X Kp (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt XI Kp (...), Sąd Rejonowy w R. na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zażalenia I. J. i K. K. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt PR Ds. (...), o umorzeniu śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w R., prokuratora Prokuratury Okręgowej w R., sędziów Sądu Rejonowego w R., komendanta i funkcjonariuszy Komisariatu [...] Policji w R.,

komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w R., prezesa Sądu Rejonowego w R., tj. o czyny z art. 231 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu właściwego okoliczność, że postępowanie z zawiadomienia I. J. i K. K. dotyczyło przestępstw, których mieli się dopuścić prokuratorzy, sędziowie, funkcjonariusze policji oraz komornik tego sądu, a także jego prezes, może wywołać przekonanie – w odczuciu skarżących, ale i społecznym – o braku warunków do wydania obiektywnego rozstrzygnięcia oraz wzbudzić w opinii publicznej wątpliwości co do prawidłowości rozpoznania środka odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Przekazanie na podstawie art. 37 k.p.k. sprawy do rozpoznania innemu sądowi jest odstępstwem od konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Wobec powyższego przepis ten nie może podlegać wykładni rozszerzającej, a przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu powinno mieć miejsce wyjątkowo (por. np. postanowienia SN: z 8 lutego 1994 r., III KO 6/94, OSNKW 1994, nr 3-4, poz. 20; z 12 lutego 2002 r., V KO 4/02, Lex nr 53043; z 13 grudnia 2002 r., III KO 53/02, Lex nr 75503; z 21 stycznia 2003 r., III KO 59/02, Lex nr 77010; z 11 stycznia 2012 r., II KO 93/11, Lex nr 1108480).

Warunkiem przełamania właściwości sądu w trybie art. 37 k.p.k. jest wykazanie, że przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd właściwy. Ciężar ich przekonywującego wykazania spoczywa na tym sądzie.

Przedmiotowy wniosek Sądu Rejonowego w R. nie spełnia tego wymogu.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w niniejszej sprawie zadaniem Sądu właściwego nie jest wypowiedanie się co do trafności decyzji procesowych podejmowanych przez prokuratorów, sędziów i innych osób, odośnie których złożone zostały przez I. J. i K. K. zawiadomienia o popełnieniu przestępstw, lecz jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia wydanego w postępowaniu przygotowawczym. Sąd Najwyższy wielokrotnie podnosił w swoim orzecznictwie

powyższą kwestię rozpoznając wnioski o przekazanie sprawy w oparciu o regulację art. 37 k.p.k., m.in. w postanowieniu z dnia 18 marca 2014r., sygn. akt III KO 11/14, Sąd Najwyższy stwierdził wprost, iż : „ *obawa co do braku obiektywizmu sądu rozpoznającego sprawę uzasadniona jest w kontekście dobra wymiaru sprawiedliwości jedynie wtedy, gdy opiera się na znanych faktach i bierze za podstawę okoliczności rzeczywiście co najmniej mogące mieć wpływ na postrzeganie jego bezstronności. Niezadowolenie skarżącego z decyzji procesowych prokuratora oraz sądów, z jednoczesnym wiązaniem tych okoliczności z bliżej niesprecyzowanym doszukiwaniem się bezprawnych działań tychże organów i przeświadczeniem o istniejącym między nim a sądami i prokuraturami konflikcie, nie jest okolicznością mogącą co do zasady stanowić podstawę przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k.*”. Powyższe wywody Sądu Najwyższego zachowują pełną aktualność również na gruncie przedmiotowej sprawy.

Hipotetyczna obawa – na którą wskazuje Sąd wnioskujący o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. – przed przyszłymi niekorzystnymi odczuciami społecznymi, a także samych skarżących , nie mająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy. Podzielić należy przy tym pogląd, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, Lex nr 104040).

Należy podkreślić, że unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru rozstrzygnięcia przez pewną grupę osób, nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w powyższym przepisie. W przedmiotowej sprawie nie wykazano żadnych podstaw do skutecznego zakwestionowania możliwości przeprowadzenia rzetelnego i bezstronnego postępowania przez Sąd Rejonowy w R., którego zadaniem jest rozpoznanie

zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa pod kątem prawidłowości procedowania, a nie kwestia odpowiedzialności osób wskazanych w zawiadomieniu. Z tego względu nie sposób przyjąć, że rozpoznanie przedmiotowego zażalenia wiązałoby się z koniecznością merytorycznego „rozstrzygnięcia” w przedmiocie zarzutów w stosunku do konkretnych osób.

Sądy, w tym Sąd właściwy, w tego typu sprawach powinny mieć na uwadze, że śledztwo toczyło się w sprawie, a nie przeciwko określonym osobom, w szczególności prokuratorom i sędziom. Bezrefleksyjne sugerowanie w pkt 1 - 4, 9, 10, 12 - 14 zaskarżonego postanowienia o niedopełnieniu obowiązków lub przekroczeniu uprawnień przez takie – określone osoby, pomija fakt, że warunkiem toczenia się przeciwko nim postępowania karnego jest zezwolenie na pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej, a przecież o żadne tego rodzaju zezwolenie nawet nie występowano. Sąd właściwy nie będzie zatem uprawniony do badania, czy prokuratorzy i sędziowie działali z przekroczeniem swych uprawnień albo nie dopełnili obowiązków. Wreszcie, należy pamiętać, że inicjowanie przeciw nim postępowań karnych nie może zastępować procesowej drogi kwestionowania ich rozstrzygnięć, ani sposobu na wyrażenie niezadowolenia z tych rozstrzygnięć.

Tak wyznaczony zakres powinności Sądu właściwego do rozpoznania zażalenia powoduje, że dezaktualizuje się podnoszona przez Sąd wnioskujący obawa przed negatywnym społecznym odbiorem sprawy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.